

Badanie przeprowadzone w Korei Południowej łączy szczepionki przeciwko COVID-19 ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia 6 rodzajów nowotworów



- Badanie przeprowadzone w Korei Południowej łączy szczepionki przeciwko COVID-19 z 27-procentowym wzrostem ogólnego ryzyka zachorowania na nowotwory.
- Osoby zaszczepione były narażone na znacznie większe ryzyko zachorowania na sześć konkretnych nowotworów.
- Zarówno szczepionki mRNA, jak i nie-mRNA były związane ze zwiększoną częstością występowania nowotworów.
- Dawki przypominające wiązały się z jeszcze większym ryzykiem zachorowania na niektóre nowotwory, takie jak rak trzustki.
- Naukowcy wzywają do przeprowadzenia dalszych badań w celu ustalenia związku przyczynowego.

Przełomowe nowe badanie z Korei Południowej ujawniło niepokojący statystyczny związek między szczepionkami przeciwko COVID-19 a znacznym wzrostem liczby diagnoz raka. Badanie, w ramach którego prześledzono dokumentację medyczną

8,4 miliona dorosłych osób, wykazało, że osoby zaszczepione były narażone na 27-procentowy wzrost ogólnego ryzyka zdiagnozowania raka w ciągu roku od podania szczepionki. To odważne badanie, opublikowane w czasopiśmie „Biomarker Research”, odważa się zadawać pytania, które światowe organy ds. zdrowia od dawna tłumią.

W ramach [szeroko zakrojonego badania populacyjnego](#) przeanalizowano dane z bazy danych Koreańskiej Narodowej Służby Zdrowia z lat 2021–2023. Uczestników podzielono na dwie grupy w zależności od statusu szczepień przeciwko COVID-19. Wyniki wykazały statystycznie istotny wzrost ryzyka wystąpienia sześciu określonych nowotworów, co podważa oficjalną tezę o powszechnym bezpieczeństwie szczepionek.

Według badania [podwyższone ryzyko](#) było wyraźne i alarmujące. Osoby zaszczepione wykazywały o 35% wyższe ryzyko raka tarczycy, o 34% wyższe ryzyko raka żołądka i szokujące o 68% wyższe ryzyko raka prostaty. Ryzyko raka płuc wzrosło o 53%, a ryzyko raka piersi i raka jelita grubego wzrosło odpowiednio o 20% i 28%.

Żadna szczepionka nie była bezpieczna

Zespół badawczy skrupulatnie przeanalizował różne technologie szczepionkowe, a wyniki powinny dać do myślenia każdemu, kto otrzymał jakąkolwiek szczepionkę przeciwko COVID-19. Dane wykazały, że żadna technologia szczepionkowa nie była wolna od ryzyka raka. Szczepionki mRNA firm Pfizer i Moderna wiązały się z 20-procentowym wzrostem ogólnego ryzyka raka i były szczególnie powiązane ze zwiększonym ryzykiem raka tarczycy, jelita grubego, płuc i piersi.

Szczepionki przeciwko COVID-19 inne niż mRNA, znane jako szczepionki cDNA, w tym szczepionki firm AstraZeneca i Johnson & Johnson, wiązały się z 47-procentowym wzrostem ogólnego

ryzyka zachorowania na raka. Szczepionki te były szczególnie powiązane ze zwiększonym ryzykiem zachorowania na raka jelita grubego, żołądka, płuc, prostaty i tarczycy. Pacjenci, którzy otrzymali mieszankę dawek mRNA i cDNA, również byli narażeni na zwiększone ryzyko, z 34-procentowym wzrostem ogólnej zachorowalności na raka.

Zagrożenia demograficzne

Badanie wykazało ponadto, że niektóre grupy społeczne były szczególnie narażone. Osoby zaszczepione w wieku poniżej 65 lat były szczególnie narażone na raka tarczycy i piersi, natomiast osoby starsze wykazywały zwiększoną podatność na raka prostaty. Analiza wykazała również, że zaszczepione kobiety miały stosunkowo wyższe ogólne ryzyko zachorowania na raka niż zaszczepieni mężczyźni.

Być może najbardziej niepokojące jest to, że badanie wykazało, iż dawki przypominające szczepionki przeciwko COVID-19 powodowały znacznie wyższe ryzyko zachorowania na niektóre rodzaje nowotworów. Obejmowało to 125-procentowy wzrost ryzyka raka trzustki i 23-procentowy wzrost ryzyka raka żołądka wśród osób, które otrzymały dawki przypominające. Krytycy zauważają jednak, że te podwyższone wartości mogą odzwierciedlać błąd systematyczny związany z badaniami przesiewowymi, ponieważ osoby decydujące się na dawki przypominające są zazwyczaj bardziej zaangażowane w opiekę zdrowotną i częściej poddają się badaniom przesiewowym w kierunku raka, które wykrywają istniejące guzy. Autorzy sugerują, że lekarze powinni priorytetowo traktować monitorowanie ryzyka raka żołądka w związku z dawkami przypominającymi szczepionki przeciwko COVID-19.

Południowokoreańscy naukowcy przyznali, że ich badanie pokazuje raczej statystyczny związek niż udowodniony związek przyczynowo-skutkowy. Wezwali do przeprowadzenia dalszych badań w celu wyjaśnienia potencjalnych związków przyczynowych,

w tym podstawowych mechanizmów molekularnych związanych z hiperzapaleniem wywołanym szczepionką przeciwko COVID-19. Zauważyli, że biorąc pod uwagę malejącą ciężkość COVID-19, obecne obawy dotyczące szczepionki przeciwko COVID-19 dotyczą przede wszystkim zdarzeń niepożądanych, nawet w przypadku dawek przypominających.

Pełne konsekwencje stosowania tych eksperymentalnych szczepionek są nadal nieznane

Badanie to stanowi kolejny element rosnącej liczby badań kwestionujących długoterminowe bezpieczeństwo szczepień przeciwko COVID-19. W miarę pojawiania się nowych danych z całego świata staje się coraz bardziej oczywiste, że pełne konsekwencje tych eksperymentalnych interwencji medycznych pozostają nieznane. Południowokoreańscy naukowcy zasługują na uznanie za odwagę w opublikowaniu tych wyników pomimo pewnego sprzeciwu ze strony interesów farmaceutycznych i kontrolowanych przez nie agencji regulacyjnych.

Dla wszystkich, którzy wierzyli w oficjalną narrację, że szczepionki te zostały dokładnie przetestowane i są całkowicie bezpieczne, badanie to stanowi otrzeźwiające przypomnienie, że prawda często wychodzi na jaw powoli, wbrew silnemu oporowi. Pełne zrozumienie długoterminowych skutków zdrowotnych globalnej kampanii szczepień może zająć lata, ale badania te sugerują, że konsekwencje mogą być znacznie poważniejsze, niż ktokolwiek mógłby sądzić.